

Szanowni Państwo

W pierwszej kolejności chciałbym bardzo serdecznie powitać Pana Wojciecha Murdzka Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, dziękując jednocześnie za powierzenie Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie organizacji Spotkania Rektorów Uczelni Publicznych wybranych na kadencję 2020-2024. Serdeczne słowa podziękowania kieruję do wiceministrów Pani Anny Budzanowskiej oraz Pana Sebastiana Skuzy, którzy od samego początku prac nad reformą systemu szkolnictwa wyższego dostrzegali i aktywnie wspierali szkolnictwo artystyczne. Jest mi niezmiernie miło, że spośród zaproszonych Rektorów Uczelni Publicznych mogę gościć na ASP bohaterów konkursu „Inicjatywa Doskonałości – Uczelnia Badawcza”, reprezentujących dwadzieścia najlepszych uczelni w kraju.

Bardzo serdecznie witam wszystkich Rektorów Uczelni Publicznych biorących udział w spotkaniu online. Witam moderatorów, panelistów, ekspertów oraz wszystkich uczestników dzisiejszego spotkania. To dla mnie ogromny zaszczyt móc wszystkich Państwa gościć w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Mam jednak jeszcze jeden powód do satysfakcji, który wiąże się bezpośrednio z dzisiejszą konferencją i wskazuje na nieprzypadkowość wyboru miejsca naszego spotkania.

W dniu 22 stycznia 2018 roku Pan Jarosław Gowin [ówczesny Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego] zaprezentował na ASP w Warszawie projekt Ustawy 2.0, opracowany po blisko dwuletnich konsultacjach ze środowiskiem akademickim. I tak się składa, że dzisiaj 10 września 2020 roku Pan Minister Wojciech Murdzek zaprezentuje środowisku akademickiemu refleksje związane z wdrożeniem w życie ustawy 2.0, a także będziemy mieli możliwość przedyskutować jej efekty – po blisko dwóch latach jej obowiązywania. Zatem w okresie niespełna dwóch lat mamy na ASP w Warszawie już drugą doniosłą konferencję dotyczącą Konstytucji dla Nauki.

Być może dla niektórych z Państwa jest pewnym zaskoczeniem, że konferencja dotycząca ściśle naukowych aspektów i osiągnięć uczelni, których polem działania jest wyłącznie nauka, odbywa się w Akademii Sztuk Pięknych, a więc w miejscu, w którym społeczność akademicka zajmuje się poszukiwaniami artystycznymi. Potraktujmy tę sytuację symbolicznie, jako wyraz pięknej, choć utopijnej, ale bez wątplenia szlachetnej idei. Człowiek od wieków usiłował znaleźć odpowiedź na pytanie jaką rolę ma pełnić sztuka i nauka. Czasem obydwu dziedzinom przyznawano równe prawa, niekiedy negowano jedną wywyższając drugą. Ambivalencję w ocenie sztuki widzimy choćby u samego Platona – sztuka o charakterze mimetycznym była przez filozofa krytykowana jako kolejna w hierarchii odbitka, kopia kopii czyli mniej lub bardziej trafne odbicie świata materialnego. Prawda była według filozofa zarezerwowana dla

nauki, polityki czy ekonomii. Niemniej ta krytyka sztuki związana była z platońską koncepcją podziału świata, dwóch stojących do siebie w opozycji bytów – idei i materii. Stąd jak wiemy, Platon w projekcie swojego Państwa idealnego zakładał wręcz usunięcie artystów. Jak pokazuje nam historia, kryterium prawdy w odniesieniu do sztuki, było wielokrotnie przedefiniowywane. Sztuka, zależnie od tendencji dominującej w danej epoce była wszystkim albo niczym – funkcjonowała jako narzędzie manipulacji, rewolucji, narzędzie zmiany rzeczywistości czy też zmiany społecznej. Przypisywano jej moc ocalającą, scalającą, lub niszczącą. Artysta, raz stał na pierwszej linii frontu jako strateg wyznaczający nowe kierunki – tak narodziła się koncepcja współczesnego rozumienia awangardy, a kiedy indziej pozostawał w tle, usuwając się w cień – przekazując pałeczkę inżynierom, naukowcom.

Niemniej należy zauważyć, że każde rewolucyjne odkrycie, czy to na terenie sztuki, czy nauki, podważające dotychczasowe poglądy i zasady, w rzadkich przypadkach było przyjmowane jednomyślnie. Rewolucjonistom zarzucano szaleństwo, nadmierną wyobraźnię, czasem bluźnierstwo, działanie przeciwko moralności. I jak w wielu przypadkach najlepszym weryfikatorem prawdy okazywał się czas i pojawiające się nowe myśli, narzędzia, instrumenty – nowe punkty odniesienia nadające kontekst kolejnym odkryciom. A jednak, sztuka raz deprecjonowana, innym razem stawiana na piedestale, zawsze towarzyszyła człowiekowi, w jakiś sposób odpowiadając jego tęsknotom i potrzebom. Cieszę się, że współczesne rozumienie roli sztuki pozostawia artystom i twórcom niezmiernie szerokie pole do działania.

Nauka i sztuka, choć zmierzają do różnych celów – sztuka do piękna i przeżycia metafizycznego, nauka do odkrycia użytecznego i zaspokojenia potrzeby wiedzy, stają w jedności i zgodzie.

Niech więc nasze spotkanie odbywające się w murach Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie stanie się symbolicznym wyrazem tej jedności oraz pełni oglądu świata i jego rozumienia.

prof. Błażej Ostoję Lniski
Rektor ASP w Warszawie